Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

Kultura i Wartości
ISSN 2299-7806
Nr 40 (2025)

http://dx.doi.org/10.17951/kw.2025.40.211-232

Podmiot i fikcja: dezintegracja pozytywna w kulturze współczesnej w perspektywie teorii Kazimierza Dąbrowskiego

Mateusz Głuchowski
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
e-mail: mateusz.gluchowski5@wp.pl
https://orcid.org/0009-0009-3619-4760

W artykule analizowana jest teoria dezintegracji pozytywnej (TPD) Kazimierza Dąbrowskiego, zakładająca, że kryzysy psychiczne i konflikty wewnętrzne mogą prowadzić do integracji podmiotowej na wyższym poziomie. Celem artykułu jest ukazanie, że zarówno w fikcji – będącej odbiciem rzeczywistości – jak i w realnym doświadczeniu jednostki, dezintegracja struktury psychicznej nie tylko nie jest przejawem stanów patologicznych, ale stanowi konieczny etap w procesie rozwoju jednostki. Prowadzi do głębszej autorefleksji, integracji i przekraczania dotychczasowej struktury osobowości. Na przykładzie fikcyjnej osobowości Travisa Bickle'a z filmu *Taksówkarz* naświetlane są paralele do procesów zachodzących w psychikach realnie istniejących podmiotów. Kultura, w tym jej fikcyjne reprezentacje, pełni funkcję medium, przez które podmiot dokonuje autoanalizy. Człowiek rzutuje aspekty własnej psychiki na zewnątrz, by następnie je internalizować i lepiej rozumieć. Ten twórczy proces sprzyja rozwojowi i przekraczaniu dotychczasowej tożsamości. W tym kontekście analizowane są także kluczowe dynamizmy teorii dezintegracji pozytywnej, w tym rzadziej omawiany instynkt śmierci cząstkowej o charakterze sublimacyjnym.

Słowa kluczowe: dezintegracja pozytywna, Kazimierz Dąbrowski, podmiotowość, archetyp, film

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

Prawda powieściowa i kłamstwo romantyczne

Fikcyjne postacie tworzone przez autorów mogą stanowić źródło inspiracji, jednak długo eksploatowany archetyp jednowymiarowego bohatera pozytywnego uległ wyczerpaniu. W twórczości epoki romantyzmu pojawia się postać wewnętrznie skonfliktowana, lecz nadal poddawana procesowi idealizacji. Wybitni pisarze, tacy jak Balzac, Dostojewski, Turgieniew, Gogol czy Czechow, podejmowali próby przełamywania tego wzorca. Dopiero jednak na przełomie XIX i XX wieku twórcy literatury zaczęli systematycznie konstruować postaci o wielowymiarowej psychologii. Przykładem mogą być bohaterowie Tomasza Manna, funkcjonujący w klaustrofobicznych przestrzeniach i uwikłani w skomplikowane relacje psychiczne, czy postaci Hermanna Hessego, podejmujące kolejne próby przekroczenia własnych granic egzystencjalnych. Początek XX wieku to również narodziny kina, w którym proces ewolucji postaci przebiegał znacznie szybciej. Gatunki filmowe, takie jak western, oparte początkowo na protagonistach o schematycznej konstrukcji, zostały w krótkim czasie poddane reinterpretacji przez reżyserów kwestionujących dotychczasowe konwencje, m.in. przez takich jak Sergio Corbucci, Sergio Leone czy Sam Peckinpah. W ich twórczości stopniowo wyłaniał się archetyp antybohatera, stanowiący fundament współczesnej figury filmowego outsidera. Przeniesienie antybohatera w kontekst społecznych interakcji unaocznia jego ambiwalencję: w rzeczywistych warunkach społecznych jego postawa prowadziłaby do odrzucenia, natomiast w ramach fikcji narracyjnej zyskuje on atrakcyjność, budzi sympatię i umożliwia odbiorcy identyfikację z przedstawioną rzeczywistością. W tym sensie postać, choć sama w sobie nierealna, osadzona jest w sytuacji psychologicznie wiarygodnej. Zdarza się również odwrotny przypadek – bohater o nadmiernie udoskonalonej konstrukcji, lecz pozbawiony złożoności, zostaje umieszczony w przestrzeni onirycznej. Niezależnie od definicji sztuki, jej wytwory nieuchronnie odsyłają do rzeczywistości. Nawet sztuka abstrakcyjna, choć określana niekiedy jako „autofiguratywna”[1], nie może zostać wytworzona bez odniesienia do elementów obecnych w świecie empirycznym. Treść pozostaje niewidoczna, lecz środki formalne – linie, punkty i płaszczyzny – są bezpośrednio

[1] Jacek Migański, „Metafizyka i malarstwo”, *Sztuka i Filozofia* 1993, nr 7: 53–64.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

dostrzegalne[2]. W podobny sposób w postaciach fikcyjnych odzwierciedlają się rzeczywiste struktury tożsamościowe.

Analizowane zjawisko nie odnosi się wyłącznie do jednostkowych przypadków, lecz do ogólnych mechanizmów psychiki ludzkiej. Na poziomie fundamentalnym wiąże się ono z pojęciem dezintegracji. Kazimierz Dąbrowski wskazywał, że stan dezintegracji stanowi właściwy element zdrowej struktury psychicznej. Koncepcja ta została wypracowana na podstawie wieloletnich badań klinicznych i doświadczenia akademickiego[3]. Szczególną wartość jego stanowiska tworzy precyzyjny aparat pojęciowy oraz zdolność syntezy interdyscyplinarnej[4]. Proces dezintegracji, rozumiany jako rozluźnienie bądź rozbicie dotychczasowej struktury psychicznej, wiąże się z występowaniem objawów klinicznych[5], które mogą czasowo utrudniać funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie. Według Dąbrowskiego, aspekt ten ma jednak charakter marginalny wobec całości zjawiska[6]. Dezintegracja umożliwia bowiem późniejszą integrację i staje się podstawą rozwoju osobowości w kierunku wyższych poziomów funkcjonowania, a tym samym staje się źródłem nowych dynamizmów psychicznych[7].

---

[2] Mateusz Salwa, „Forma i fenomen. Estetyka fenomenologiczna a interpretacja dzieł sztuki", w: *Fenomen i przedstawienie. Francuska estetyka fenomenologiczna. Założenia/zastosowania/konteksty*, red. Mateusz Salwa i in. (Warszawa: IFiS PAN, 2012), 221.

[3] Kazimierz Dąbrowski studiował polonistykę, pedagogikę, był doktorem medycyny oraz filozofii w zakresie psychologii, realizował specjalizację w zakresie psychologii stosowanej i neuropsychiatrii, habilitował się z psychiatrii. Przyznano mu tytuł profesora zwyczajnego oraz honorową profesurę na Uniwersytecie Cincinnati.

[4] Piotr. Żak, „Biografia", *Charaktery* 2005, nr 11: 42; Tadeusz Kobierzycki, „Krótki biogram naukowy Kazimierza Dąbrowskiego", Dezintegracja.pl, https://dezintegracja.pl/krotki-biogram-naukowy-kazimierza-dabrowskiego/ (dostęp: 24.12.2025); Bohdan Gawroński, „Nota biograficzna", w: *W poszukiwaniu zdrowia psychicznego*, Kazimierz Dąbrowski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1989), 7–13.

[5] Dąbrowski wskazuje szereg objawów towarzyszących poszczególnym poziomom dezintegracji. Objawy te różnią się w zależności od etapu procesu rozwojowego jednostki, przy czym niekiedy mogą się częściowo pokrywać. Ich bezpośrednie wyodrębnienie jest trudne, ponieważ każdy poziom dezintegracji obejmuje również indywidualne przypadki charakteryzujące się odmiennymi strukturami psychicznymi, co dodatkowo utrudnia kategoryczne uporządkowanie obserwowanych zjawisk.

[6] Kazimierz Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2021), 13.

[7] Tamże.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

Twórcy – reżyserzy, scenarzyści, autorzy literatury i komiksów – konstruują postaci wyalienowane, często niezrozumiane przez społeczeństwo, nierzadko obdarzone cechami antyspołecznymi. Kontrapunktem dla negatywnych właściwości postaci jest towarzyszące im stopniowo rozwijające się poczucie sprawczości, które w odbiorcy wywołuje sympatię i umożliwia identyfikację z postacią literacką. W fikcyjnych narracjach takie jednostki zazwyczaj uzyskują możliwość wyjścia z impasu poprzez dokonanie znaczącej przemiany. Wykreowana postać może stanowić przedłużenie zmagań twórcy. Postać literacka, zyskując autonomię w obrębie narracji, zaczyna funkcjonować jako niezależny punkt odniesienia, wpływając na odbiorcę nawet wtedy, gdy autobiograficzność dzieła nie jest świadomie dostrzegana przez autora. Autonomia postaci przejawia się w tym, że obserwując jej działania, odbiorca może nie zawsze dostrzegać odbicie własnych konfliktów wewnętrznych ani przejściowego stadium prowadzącego do dezintegracji psychicznej – pozytywnej lub negatywnej.

Proces twórczy autora prowadzi do powstania swoistego archetypu, który następnie jest internalizowany przez realne jednostki, stanowiąc wzorzec identyfikacyjny i umożliwiając ich refleksję nad własnym rozwojem psychicznym. Wyłania się w ten sposób kołowy charakter współistnienia pomiędzy trzema elementami – twórcą (wytwórcą), odbiorcą o podobnej strukturze psychicznej – znajdującym się na analogicznym etapie rozwoju – oraz postacią fikcyjną, która ewokuje tożsame konflikty psychiczne.

Struktura fikcyjnych narracji przywodzi na myśl pojęcie „monomitu", w którym kolejne etapy podróży odzwierciedlają dynamikę procesów psychicznych jednostki. Mit bohatera, obecny w wyobraźni transkulturowej, można interpretować jako wypadkową uniwersalnych mechanizmów psychiki człowieka – jak wskazuje Joseph Campbell:

> Najbardziej zadziwiające są jednak rewelacje, które docierają ze szpitali dla psychicznie chorych. Śmiałe i naprawdę epokowe dzieła psychoanalityków są niezbędną lekturą dla badacza mitologii, bowiem – bez względu na to, co można sądzić o szczegółowych i niekiedy sprzecznych interpretacjach poszczególnych przypadków i problemów – Freud, Jung i ich następcy udowodnili niezbicie, że logika, bohaterowie mitu i ich czyny przetrwały do czasów współczesnych[8].

[8] Joseph Campbell, *Bohater o tysiącu twarzy*, tłum. Andrzej Jankowski (Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, 1997), 20.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

Współczesne kino dostarcza licznych przykładów archetypów, które pojawiają się w różnorodnych kontekstach. W artykule skoncentrowano się jednak na pojedynczej postaci, co umożliwia precyzyjne odniesienie teorii Dąbrowskiego do konkretnego przykładu. „Archetyp" rozumiany jest jako psychiczna dyspozycja jednostki umożliwiająca przekształcanie treści wyobrażeniowych w uniwersalne wzorce[9]. Kolejne pojawiające się archetypy stanowią jedynie realizację określonego ducha czasu i właściwości danej kultury, wyrażonych w konkretnym wytworze, nigdy jednak nie wyczerpują w pełni potencjału zbiorowej wyobraźni[10]. Niewystarczalność każdego nowego archetypu stymuluje dalszy proces twórczy, w którego ramach jednostka wydobywa z ogólnego zasobu wyobrażeniowego kolejne wzorce, nadając im charakter temporalny[11].

Archetypy, o których mowa, pojawiają się w historii wielokrotnie – zarówno w mitach, w sztuce, jak i w analizowanych postaciach historycznych poddanych interpretacji psychologicznej. Najbardziej oczywistym przykładem recepcji motywu Edypa jest psychoanaliza Freudowska, a motyw ten pozostaje również przedmiotem zainteresowania twórców filmowych, takich jak Pasolini czy Bergman. Innym przykładem jest wąż, tradycyjnie przedstawiany w kulturze jako symbol zła; pod powierzchowną warstwą znaczeniową może on jednak kryć archetyp funkcjonujący w znaczeniu przeciwnym. Zbigniew Mikołejko przytacza Księgę Liczb, w której „Pan rzekł do Mojżesza", aby sporządził węża i umieścił go na wysokim palu: „[…] obdarzony uzdrowicielską mocą miedziany wąż Mojżesza stał się w Nowym Testamencie, wedle słów samego Jezusa, archetypem Ukrzyżowania i Odkupienia"[12]: „A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w niego uwierzy miał życie wieczne"[13]. Cytowany fragment stanowi wyraźny przykład tego, jak archetyp może aktualizować swoją treść, pozostając jednocześnie czytelnym symbolem oraz zbiorem cech odbieranych intersubiektywnie w danym czasie i regionie. Chyba najbardziej ikonicznym przykładem jest Odyseusz, gdzie w uproszczonej

[9] Alina Motycka, „Czasowy i pozaczasowy wymiar archetypu", *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* 14, nr 3 (55) (2005): 92.

[10] Tamże, 93.

[11] Tamże, 97.

[12] Zbigniew Mikołejko, „Wąż w rzeźni", w: *Śmierć i tekst* (Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2001), 173.

[13] J 3,14–15, *Biblia Tysiąclecia* (Poznań–Warszawa: Pallotinum, 1968).

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

wersji jego opowieści można wyróżnić trzy zasadnicze etapy: początek i motywy podróży, napotykane przeciwności oraz zmagania w ramach przygód, a wreszcie powrót: „Jest to wzorcowa opowieść o tym, jak ziemski bohater osiąga najwyższe oświecenie, ale potem wraca”[14]. Ten sam archetyp, zrealizowany w *Ulissesie* Jamesa Joyce’a, funkcjonuje w odmiennych uwarunkowaniach kulturowych i historycznych, przyjmując w tym kontekście inne reprezentacje. W tym przypadku wyraźna jest relacja między podmiotem twórcy a podmiotem fikcyjnym. „Ulisses jest u Joyce’a bogiem-stwórcą, prawdziwym demiurgiem, któremu udało się wyzwolić z uwikłania w swoim świecie duchowym i fizycznym i spojrzeć nań z uwolnioną świadomością. Do Joyce’a jako człowieka Ulisses ma się tak, jak Faust do Goethego, jak Zaratustra do Nietzschego”[15].

Procesy dezintegracji psychicznej w kinie są najbardziej dostrzegalne w trzech wzorcach bohaterów, które odzwierciedlają zainteresowanie złożonością ludzkiej psychiki. Należą do nich Antybohater, Outsider i Everyman – archetypy, które, choć nie wyczerpują wszystkich możliwych ujęć, w ostatnich latach zyskały szczególną popularność. Antybohater uosabia dramatyzm i wieloznaczność; najczęściej doświadcza trudności w nawiązywaniu satysfakcjonujących relacji interpersonalnych oraz charakteryzuje go poczucie bezsilności wobec świata[16]. Outsider przedstawiany jest jako jednostka wyobcowana, pogrążona w introspekcji, ukierunkowanej na samopoznanie, a więc na rozumienie mechanizmów własnej psychiki i motywacji podejmowanych działań. Everyman pełni natomiast funkcję integrującą: z jednej strony łączy w sobie elementy wspomnianych wcześniej figur, z drugiej pozostaje czystą potencjalnością, która może dopiero zaktualizować się w konkretnych działaniach, co sprawia, że może reprezentować każdego człowieka[17].

[14] Joseph Campbell, *Potęga mitu*, tłum. Ireneusz Kania (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2007), 143.

[15] Carl Gustav Jung, „Archetypy i symbole”, tłum. Jerzy Prokopiuk (Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” 1993), 512.

[16] Wojciech Kruszewski, „Bohater *Kartoteki* Tadeusza Różewicza w świetle rękopisów”, w: *Poezja egzystencjalna. Księga jubileuszowa ku czci profesora Józefa F. Ferta*, red. Wojciech Kruszewski, Dariusz Pachocki (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2015), 283.

[17] Maciej Łozowski, „Figura antybohatera we współczesnej literaturze”, w: *Kultura (nie) na niby. Problemy i wyzwania współczesnej kultury na wybranych przykładach*, red. Dagmara Antowska, Bartłomiej Krzych (Poznań: Wydawnictwo Rys, 2021), 59–61.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

Najbogatszy materiał interpretacyjny w kontekście TPD[18] dostarcza postać Travisa Bickle'a z filmu *Taksówkarz* (1976). Ze względu na czas powstania oraz utrwaloną pozycję w kulturze popularnej uznawany jest on za pierwszego i najbardziej rozpoznawalnego bohatera określanego mianem „literally me character". Przemiana Travisa stanowi wzorcowy przykład jednostki doświadczającej procesu dezintegracji wielopoziomowej, a ambiwalencja w ocenie jego działań unaocznia złożoność i niejednoznaczność końcowego etapu dezintegracji pozytywnej, który w dyskursie społecznym bywa często relatywizowany. Wielowymiarowość interpretacyjna tej postaci czyni go wartościowym studium przypadku, pozwalającym ukazać możliwości aplikacyjne teorii Dąbrowskiego. Analiza postaci Travisa Bickle'a ukazuje zarówno radykalną przemianę głównego bohatera, którego struktura psychiczna ulega całkowitej przebudowie w ramach dezintegracji pozytywnej, jak również to, jak łatwo proces ten może przyjąć formy destrukcyjne.

Travis – weteran wojny w Wietnamie – próbuje odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie, w którym doświadcza wyobcowania[19]. Jego przeszłość nie wydaje się przypadkowa, gdyż przywodzi na myśl wcześniejszy krótki metraż reżysera pod tytułem *Big Shave* (1967). Martin Scorsese przedstawia w nim wielokrotnie golącego się mężczyznę, który ostatecznie doprowadza swoją twarz do krwawej, nieokreślonej formy. Film ten można odczytać jako metaforę destrukcyjnego podejścia Stanów Zjednoczonych do wojny w Wietnamie[20]. Travis przejawia również postawę autodestrukcyjną, postrzeganą przez niego samego jako szlachetną. Przyjmując perspektywę Dąbrowskiego, obsesyjny i niemal sakralny charakter misji Travisa można odnosić także do wybitnych jednostek historycznych, które – na podstawie dostępnych źródeł – można spekulatywnie uznać za znajdujące się w określonej fazie dezintegracji, przy czym takie przypisanie pozostaje w dużej mierze hipotetyczne. Dąbrowski przywołuje Kafkę, który „ma stosunek sakralny

[18] Theory of positive desintegration.

[19] Dąbrowski wymienia wiele wybitnych postaci, które zmagały się z poczuciem wyobcowania, w tym: Miguel de Unamuno, Blaise Pascal, Søren Kierkegaard, Henri Poincaré, Edgar Allan Poe, Juliusz Słowacki, William Szekspir, Charles Baudelaire, Stanisław Wyspiański, Friedrich Nietzsche, Sokrates, Ludwig Wittgenstein, Karl Jaspers, Albert Camus, Cyprian Kamil Norwid, Marcel Proust, Franz Kafka, Joanna d'Arc oraz Vincent van Gogh i Michał Anioł.

[20] Michael D. High, „Taxi Driver and Veteran Trauma", w: *A Companion to Martin Scorsese*, red. Aaron Baker (Chichester: John Wiley and Sons, Inc, 2015), 379–380.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

do własnej twórczości i stosunek sakralny do treści wielu spraw twórczych, a nawet profetycznych”[21]; literatura stanowi dla niego wyraz najwyższej rzeczywistości[22], w której adekwatnie wyrażał swój geniusz, w odróżnieniu od spraw życia codziennego. Joanna d’Arc przejawia obsesje anankastyczne w formie bohaterstwa i samoofiarowania się za ojczyznę[23], do tego stopnia, że nawet spalenie na stosie nie odwodzi jej od „królestwa nie z tego świata”[24]. Przykłady te stanowią szczególnie wyraziste świadectwo sakralnego ukierunkowania decyzji i działań. Zestawienie Dziewicy Orleańskiej z postacią Travisa Bickle’a może wydawać się z pozoru prowokacyjne lub nadmiernie kontrastowe, jednakże podobieństwa między nimi są trudne do przeoczenia: od głębokiego przeświadczenia o doniosłości własnej misji, przez brak obawy wobec konsekwencji, aż po brutalną śmierć obu figur – historycznej i fikcyjnej. Niezłomność, z jaką Travis realizuje swój plan, wskazuje na radykalną separację od reszty społeczeństwa: pozostaje on wyśmiewany, lekceważony i nierozumiany, a mimo to konsekwentnie trwa przy obranej ścieżce, zdając się nie dostrzegać opinii otoczenia. W determinacji Travisa można dostrzec pierwiastek kulturotwórczy, a nawet dążenie do ustanowienia nowego kodeksu moralnego, co jednak – z perspektywy kultury – podlega pełnej ocenie dopiero *post factum*, ponieważ jednostka usiłuje przekraczać to, co zastane. Moralna ocena czynów protagonisty jest szczególnie problematyczna, gdyż wymykają się one standardowym kryteriom; Travis Bickle w tym sensie „stanowi moralność”, co w ujęciu Dąbrowskiego jest znamienne dla jednostek wybitnych, skłonnych do ustanawiania własnych zasad.

Szczególnie wyraźnie w analizie postaci ujawnia się instynkt śmierci cząstkowej, o którym Dąbrowski pisze w *Pasji rozwoju*. Travis podejmuje próbę „oczyszczenia” miasta, realizując ją na dwóch poziomach: symbolicznym i faktycznym. Dokonuje eliminacji jednostek, które w jego percepcji ucieleśniają i koncentrują w sobie zło obecne w całej tkance miejskiej. Działanie to stanowi formę sublimacji, co tłumaczy cząstkowy charakter owego „oczyszczania”. W wymiarze teoretycznym protagonista pragnie dokonać naprawy świata, jednak w praktyce jego aktywność ogranicza się do rozwiązań fragmentarycznych. Mechanizm instynktu

[21] Kazimierz Dąbrowski, *Pasja rozwoju,* Warszawa 1988*,* 23.

[22] Kazimierz Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 2021, 135.

[23] Kazimierz Dąbrowski, *Trud istnienia*, Warszawa 1986, 24.

[24] Dąbrowski, *Pasja rozwoju*, 23.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

śmierci cząstkowej skierowany jest pierwotnie ku jednostce, jako sposób przekraczania własnych, nieakceptowanych cech, przy czym „śmierć" ma tutaj znaczenie metaforyczne. Nie można jednak wykluczyć odczytania tego procesu w sensie dosłownym, gdyż zachowując wymiar symboliczny, zostaje on równocześnie przeniesiony na płaszczyznę rzeczywistych działań. W takiej perspektywie odnosi się on również do innych ludzi, którzy – zgodnie z logiką protagonisty – wymagają „naprawy", co oznacza ich unicestwienie i zastąpienie lepszymi. W ten sposób Travis eksterioryzuje własną potrzebę zmiany, kierując ją ku podmiotom zewnętrznym. Przydatna dla zrozumienia tej interpretacji jest Heglowska „metafizyka podmiotowości"[25], w której samoidentyfikacja dokonuje się poprzez stawanie się tym, co inne, a następnie powrót do siebie samego. Aby proces ten mógł zajść, musi funkcjonować w ramach ducha absolutnego, w którym podmiot odnajduje samego siebie, uświadamiając sobie własną inherentność względem całości – najpierw poprzez separację, by powrócić do całości[26]. Termin ten jest rozpatrywany wyłącznie w kategoriach abstrakcyjnych, bez wysuwania wniosków ontologicznych. Dąbrowski opisuje proces w sposób bardziej przystępny:

> Na usługach przystosowania i nieprzystosowania pozytywnego działa tzw. instynkt śmierci cząstkowej albo instynkt, który dąży w sposób silny, w sposób niejako ascetyczny do eliminowania, do usuwania, do – w pewnym sensie – uśmiercenia właściwości prymitywnych. Ten instynkt śmierci cząstkowej zastępuje w pewnym sensie tendencje samobójcze, globalne, przenosząc je – niejako – na wyższy poziom, zastępując je w sposób twórczy, przekraczając zatem tendencje samobójcze przez zastępcze tendencje twórcze w eliminowaniu ujemnych, bardziej prymitywnych własnych wartości. A zatem proces nieprzystosowania pozytywnego jest jednym z najważniejszych procesów rozwojowych, jest wyrazem autonomii i autentyzmu

[25] Janusz Ostrowski, „Substancja i podmiotowość w myśli młodego Hegla", *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* 8, nr 4 (32) (1999): 65.

[26] „[...] to, co jest obce sobie samemu, jest przeciwieństwem samego siebie, stanowi to, co samo w sobie siebie znosi, stanowi tyle, co Nic; albo jako to, co będąc absolutnym przeciwieństwem siebie samego, jest znowu przeciwieństwem tego przeciwieństwa siebie, absolutnym niepokojem – stanowi ono absolutne pojęcie, nieskończoność. Duch zatem, zachowujący siebie samego jako takiego, który dzięki sobie się odnalazł, kieruje się przeciwko temu Nic i nieskończoności, kieruje równość sobie samemu przeciwko tej absolutnej nierówności". Georg Wilhelm Friedrich Hegel, *Jenenser Logik, Metaphysik und Naturphilosophie*, cyt. za: Ostrowski, „Substancja i podmiotowość", 65.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

> rozwojowego, jest wyrazem przekroczenia niższych rzeczywistości dla celów tworzenia rzeczywistości wyższych[27].

Do radykalizacji postawy Travisa w istotnym stopniu przyczynia się monotonia codziennego życia. Znużony jednostajną i pozbawioną wielowarstwowości rzeczywistością – która wzbudza w nim sprzeciw – odczuwa potrzebę podjęcia działań[28]. Należy zauważyć, że sposób, w jaki jednostce jawi się rzeczywistość, stanowi wypadkową jej wzmożonej pobudliwości umysłowej. W innym stadium rozwoju psychicznego odbiór świata może nie przyjmować tak krytycznego charakteru. Stan wewnętrznego rozedrgania przejawia się m.in. w dążeniu do tworzenia wyidealizowanych, ekskluzywnych relacji, pozbawionych możliwości kompromisu czy elastyczności. Jeżeli przywołać przykłady Dąbrowskiego: Kierkegaard sabotuje swój związek i zrywa zaręczyny, będąc przekonanym o własnej niewystarczalności, natomiast Jan Władysław Dawid po śmierci żony poświęca resztę życia mistycyzmowi[29]. Dąbrowski opisuje potrzebę „jedyności" w następujących słowach: „pełne jest tęsknoty transcendentalnej, pełne jest marzeń o połączeniu się z daną osobą związkiem »poza grób«"[30]. Przy pomocy sformułowań o literacko-refleksyjnym wydźwięku Dąbrowski podkreśla potrzebę wyłączności oraz zrozumienia struktury psychicznej innego podmiotu, z którym jednostka wchodzi w relację, co – jego zdaniem – stanowi przejaw zdrowej psychiki, przy czym samotność, którą doświadcza Travis, pozostaje symptomem dezintegracji tej struktury[31]. Nieprzystosowanie, wyobcowanie oraz niemożność skutecznej komunikacji przejawiają się we wrażeniu, jakby jednostki próbowały porozumiewać się jako odrębne gatunki. Jednocześnie w tym stadium rozwoju psychicznego jednostka może świadomie wycofać się ze społeczeństwa, aby stworzyć warunki sprzyjające rozwojowi własnej psychiki. Bohater postępuje właśnie w ten sposób, z determinacją poświęcając się realizacji swojej „boskiej misji": „Loneliness has followed me my whole life. Everywhere. In bars, in cars, sidewalks, stores, everywhere. There's no escape. I'm God's lonely man" (Samotność towarzyszyła mi przez całe życie.

[27] Dąbrowski, *Pasja rozwoju*, 34.

[28] Dąbrowski, *Trud istnienia*, 21–22.

[29] Dąbrowski, *Pasja rozwoju*, 23.

[30] Dąbrowski, *Trud istnienia*, 28–29.

[31] Zagadnienie samotności jako istotnego komponentu procesu będzie omówione szerzej w dalszej części artykułu.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

Wszędzie. W barach, w autach, na trotuarach, w sklepach, wszędzie. Nie ma ucieczki. Jestem Bożym samotnikiem). W dalszej części artykułu zostanie krótko przybliżone pojęcie „dezintegracji pozytywnej" oraz omówione dynamizmy, które stanowią integralne elementy samego procesu.

Dezintegracja pozytywna

Dąbrowski analizuje 200 biografii wybitnych postaci historycznych, zwracając jednocześnie szczególną uwagę na swoich najbardziej uzdolnionych pacjentów. Zauważa, że 97% z tych jednostek wykazuje cechy bardziej lub mniej neurotyczne. Psychiatra przywołuje również własne badania empiryczne przeprowadzone w Polsce i Kanadzie, w ramach których wraz ze współpracownikami badał najzdolniejszych uczniów szkół podstawowych, średnich i akademickich, ze szczególnym uwzględnieniem szkół artystycznych. Stwierdza, że 85% badanych ujawnia wzmożoną pobudliwość psychiczną, obejmującą m.in. zaburzenia nerwicowe[32]. Dąbrowski przywołuje grupę 30 pacjentów oligofrenicznych, u których nie stwierdzono wzmożonej pobudliwości emocjonalnej, co ma uwypuklić zależność między poziomem rozwoju umysłowego a podatnością na zaburzenia psychiczne[33]. U większości jednostek analizowanych w przestudiowanych biografiach obserwuje się zarówno ponadprzeciętne zdolności intelektualne i wyobrażeniowe, jak i równolegle intensywniej przeżywane stany emocjonalne, obejmujące nerwice, nastroje depresyjne oraz inne zaburzenia emocjonalne[34].

Daje to podstawę do krytycznej refleksji nad potencjalnym romantyzowaniem zaburzeń psychicznych oraz pozwala sformułować archetyp nieneurotypowego geniusza skonfliktowanego wewnętrznie. Taki podmiot posiada potencjał do przejścia procesu dezintegracji pozytywnej. W jego przebiegu istotną rolę odgrywa dążenie do przekraczania utartych norm, któremu towarzyszy twórcza energia, niekiedy skutkująca powstawaniem wybitnych dzieł kulturowych. „Nienormalność" wybitnych jednostek określana jest przy użyciu kryterium ilościowego, gdyż norma oznacza „przewagę najczęstszych elementów strukturalnych

[32] Dąbrowski, *Trud istnienia*, 24.
[33] Tamże, 24–25.
[34] Tamże, 23–25.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

i funkcjonalnych ludzkich”[35]. Dynamizmy pojawiające się w psychice podmiotu w trakcie procesu dezintegracji – z perspektywy ogółu – są rzadkie i odmiennie skonstruowane, dlatego klasyfikuje się je jako niestandardowe. Dąbrowski podkreśla, że przypadki określane jako „nienormalne” powinny być rozumiane w sensie „nadnormalne”, gdyż to właśnie takie jednostki tworzą najwyższe wartości społeczne i kształtują kulturę ludzką[36]. Analogicznie do rozwinięcia terminu „dezintegracja” w pojęcie afirmujące – „dezintegracja pozytywna” – Dąbrowski przekształca statystycznie „nienormalne” struktury psychiczne w „nadnormalne”[37], gdyż to one najczęściej wyrywają społeczeństwo ze stagnacji, prowadząc do istotnych zmian. Na pierwszy rzut oka „patologiczne” stany mogą w konsekwencji sprzyjać ponadprzeciętnej produktywności: „Słusznie twierdzi Proust, że wszystkie dzieła geniuszu były dziełami nerwicowców i psychoneurotyków, zarówno w dziedzinie malarstwa, rzeźby, architektury, muzyki, nauki humanistycznej, a także w zakresie pobudzenia i rozwijania psychicznego środowiska wewnętrznego, a więc przeżywania i rozwijania wielopoziomowości uczuć i popędów, a więc wielopoziomowości wartości i celów”[38]. Na tej podstawie można sformułować kluczowe stanowisko Dąbrowskiego, wedle którego dezintegracja struktury psychicznej nie świadczy o chorobie, lecz – w przypadku zajścia dezintegracji pozytywnej – stanowi przejaw zdrowia psychicznego jednostki:

> Według mnie stan integracji pierwotnej jest stanem przeciwstawnym zdrowiu psychicznemu. Te lub inny formy integracji pierwotnej cechują większość ludzi, ale równocześnie, chociaż w mniejszym zakresie i natężeniu, ludzie ci objawiają elementy rozluźnienia i rozbicia psychicznego. Im bardziej spoista struktura integracji pierwotnej, tym mniejsza jest zdolność do rozwoju, tym większa siła automatyzmu, stereotypii, nawykowości, a zatem niższy poziom zdrowia psychicznego[39].

[35] Dąbrowski, *Pasja rozwoju*, 53.
[36] Tamże.
[37] Tamże.
[38] Dąbrowski, *Pasja rozwoju*, 52–53.
[39] Dąbrowski, *Trud istnienia*, 164–165.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

Dezintegracja w tym ujęciu stanowi proces rozwojowy; jest naturalnym i powszechnym mechanizmem filogenetycznym. Dąbrowski przeciwstawia jej istnienie psychopatów[40], którzy – jego zdaniem – cechują się brakiem elastyczności i niezdolnością do rozluźnienia struktury psychicznej, a zatem nie są zdolni do rozwoju: „Struktury zintegrowane obserwujemy głównie u psychopatów w znikomym stopniu podatnych na rozwój, »głuchych« i »ślepych« na bodźce inne niż właściwe dla ich niskiej struktury popędowej”[41]. Psychopata według definicji Dąbrowskiego to jednostka funkcjonująca na niższych poziomach psychiki, której konflikty koncentrują się wyłącznie na innych, bez przejawów pogłębionej introspekcji nad własną osobowością.

Integracja a dezintegracja

Integracja[42] jest powszechnie utożsamiana ze zjawiskiem pozytywnym, a jej konotacje obejmują komplementarność, uporządkowanie oraz stabilny i zdrowy rozwój. W tym zestawieniu wypada korzystniej niż dezintegracja, którą cechuje rozluźnienie bądź rozbicie struktury, prowadzące – w ujęciu psychologicznym – do nerwowości, a w skrajnych przypadkach do chorób psychicznych. Intuicyjna perspektywa sugeruje, że im większa integracja, tym większy porządek. W rozumowaniu Dąbrowskiego można jednak dostrzec elementy Spencerowskiego organicyzmu społecznego, wywodzącego się jeszcze z tradycji antycznej. Argumentacja psychiatry przywołuje obraz zdrowego społeczeństwa jako organizmu, w którym stabilność jednostek zapewnia homeostazę homeostazie[43]. W ujęciu Dąbrowskiego, taki stan rzeczy skutkuje jednak stagnacją, uniemożliwiającą cywilizacji dalszy rozwój, który zawsze poprzedzony jest rozpadem wcześniejszego status quo. Z drugiej strony, społeczeństwo nie mogłoby funkcjonować w sytuacji, gdyby zdominowały je jednostki pozostające na etapie dezintegracji. Teoria Dąbrowskiego zakłada jednak, że dezintegracja stanowi etap kluczowy, a jej zwieńczeniem

[40] Termin stosowany przez Kazimierza Dąbrowskiego (współcześnie określany jako „osobowość dyssocjalna”), przy czym autor dystansuje się od współczesnych konotacji tego pojęcia.

[41] Dąbrowski, *Trud istnienia*, 165.

[42] Omówienie na podstawie Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, 19–47.

[43] Dąbrowski, *Trud istnienia*, 19.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

może być dezintegracja pozytywna. Wprowadzenie tego pojęcia wymusza odmienną perspektywę interpretacyjną: zamiast klasyfikować jednostkę jako chorą, uznaje się, że posiada ona możliwość przekroczenia obecnego stanu i ponownej, pogłębionej integracji wewnętrznej.

Poprzez rozbicie pierwotnej struktury psychicznej dezintegracja pozytywna otwiera przestrzeń na przyspieszony i twórczy rozwój jednostki[44]. Towarzyszące jej konflikty stają się impulsem do spojrzenia na siebie z perspektywy trzeciej osoby, do wykształcenia dynamizmów takich jak „przedmiot–podmiot w sobie" czy „czynnik trzeci", a także do retrospektywnej autorefleksji i – na wyższym poziomie świadomości – do autoterapii. Brak krytycznego wglądu w siebie na tym etapie skutkuje natomiast pozostaniem w sferze dezintegracji negatywnej, która nie prowadzi do konstruktywnego rozwiązania.

Dynamizm *przedmiot–podmiot w sobie*

Jest to umiejętność krytycznego wglądu we własne myśli i decyzje. Podmiot potrafi rozpoznać działania niekorzystne dla siebie, poddać je korekcie bądź całkowicie z nich zrezygnować. Analiza, interpretacja oraz rozróżnianie tego, co wyższe, ponad tym, co niższe, sprzyjają rozwojowi osobowości[45]. Wysoka świadomość własnego „ja" łączy się z potrzebą eksploracji własnego świata wewnętrznego, co przygotowuje jednostkę do dalszej transformacji[46]. Dynamizm ten umożliwia eliminację niższych poziomów osobowości, niepożądanych zachowań i utrwalonych schematów. Proces dokonuje się poprzez mechanizm „obiektywizowania siebie przez siebie"[47], w którym podmiot niejako pomnaża własne „ja" i jednocześnie wyobcowuje się od samego siebie, co pozwala na krytyczny wgląd quasi-zewnętrzny, pozostając jednak w obrębie własnej świadomości. Ten dynamizm stanowi fundamentalny mechanizm umożliwiający dalsze etapy dezintegracji pozytywnej, będąc niezbędnym warunkiem świadomej autorefleksji i samokształtowania.

[44] Tamże, 6.
[45] Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, 55.
[46] Dąbrowski, *Trud istnienia*, 53.
[47] Tamże, 51.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

Czynnik trzeci

Dynamizm ten umożliwia jednostce stałe i świadome wybieranie wartości, a charakteryzuje się autonomią i autentycznością. Pozwala częściowo uniezależnić się od czynnika pierwszego, obejmującego uwarunkowania dziedziczne, oraz czynnika drugiego, odpowiadającego za wpływ otoczenia społecznego, choć pozostaje wypadkową niższych lub równorzędnych determinant[48]. Stanowi świadome ustosunkowanie się jednostki, zarówno negatywne, jak i pozytywne, do czynników zewnętrznych i wewnętrznych. Dąbrowski przytacza fragment autobiografii pacjenta W., studenta filozofii: „Wybrałem siebie samego z wielu siebie samych i stwierdzam, że ciągle dokonuję tego wyboru. […] Często jestem zdolny do wyraźnego wykrycia pewnych typów czynności należących do mojego prawdziwego ja i innych do niego nienależących”[49].

Samotność

Ważnym elementem dezintegracji pozytywnej jest okresowe izolowanie się od reszty społeczeństwa. Samotność tworzy przestrzeń umożliwiającą pogłębioną kontemplację oraz integrację jednostki poprzez medytację lub refleksję. Odseparowanie się od innych umożliwia jednostce przejście od zewnętrznego sposobu postrzegania rzeczywistości do perspektywy refleksyjnej. Uczestnictwo w życiu społecznym cechuje się powierzchownością, natomiast wycofanie i skoncentrowanie na własnym wnętrzu przygotowuje jednostkę do wielopoziomowego odbioru rzeczywistości, w tym własnej psychiki. Dąbrowski podkreśla: „słusznie mówi Dostojewski, że samotność dla psychiki jest tym, czym pożywienie dla ciała”[50], a osoba niezdolna do samotności „jest całkowicie uzależniona od strefy przeżyć zewnętrznych, zmysłowych”[51]. Według Dąbrowskiego, nieustanna potrzeba kontaktu z innymi może wskazywać na obecność stanów chorobowych, na-

[48] Tamże, 53–54.
[49] Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, 58–59.
[50] Dąbrowski, *Trud istnienia*, 96.
[51] Tamże.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

tomiast stany hipomaniakalne mogą pełnić funkcję kompensacyjną niezaspokojonej potrzeby społecznej[52]. Brak odczuwanej potrzeby samotności świadczy o niegotowości jednostki do przeprowadzenia procesu transformacji, podczas gdy wycofanie z aktywnego życia sugeruje, że jednostka znajduje się na ścieżce rozwoju osobowości. Należy zaznaczyć, że potrzeba odosobnienia nie ogranicza się wyłącznie do jednostek głęboko skonfliktowanych wewnętrznie; również osoby nieprzejawiające stanów chorobowych mogą podjąć tę ścieżkę, zazwyczaj w kontekście wewnętrznej przemiany, której konsekwencją jest konieczność ponownej integracji struktury psychicznej. W ujęciu Dąbrowskiego samotność ma charakter pozytywny, gdyż obejmuje komponent produktywności.

Współcześnie pojęcie samotności posiada w przeważającej mierze negatywne konotacje. Media szeroko podejmują temat walki z wyniszczającym i potencjalnie szkodliwym aspektem samotności. Georges Minois opisuje aktualne stanowisko opinii publicznej w następujących słowach: „Samotność należy tępić jak dżumę. Oto jedna z aberracji współczesnego społeczeństwa będąca zlepkiem powierzchownych opinii”[53]. W historii podejście do samotności ulegało licznym zmianom, a przedstawiciele poszczególnych epok często przyjmowali odmienne interpretacje w stosunku do swoich poprzedników. Od starożytności, gdzie słynne powiedzenie Arystotelesa[54] odzwierciedlało ambiwalencję ówczesnego rozumienia samotności, poprzez chrześcijańskich eremitów wynoszących ją do rangi cnoty, oświecenie podkreślające obowiązek uczestnictwa w życiu społecznym, romantyzm charakteryzujący się gorzką mizantropią, aż po XX-wiecznego samotnego intelektualistę[55]. Należy zaznaczyć, że spojrzenia przedstawicieli poszczególnych epok były zazwyczaj bardziej zniuansowane, jednak nie stanowią przedmiotu artykułu. Freud w sposób obrazowy opisuje postawę podmiotu, której przejawy można odnaleźć w archetypach filmowych:

[52] Tamże.

[53] Georges Minois, *Historia samotności i samotników*, tłum. Wanda Klenczon (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2018), 503.

[54] „Kto zaś nie potrafi żyć we wspólnocie albo jej wcale nie potrzebuje, będąc samowystarczalnym, bynajmniej nie jest członem państwa, a zatem jest albo zwierzęciem, albo bogiem”, Arystoteles, *Polityka*, tłum. Ludwik Piotrowicz (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2004), 28.

[55] Zob. Minois, *Historia samotności i samotników*, rozdz. I, II, VII, VIII, X.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

> Bardziej energiczne i ugruntowane jest inne postępowanie upatrującego jedynego wroga w rzeczywistości – źródle wszelkiego cierpienia – z która nie da się żyć i dlatego trzeba zerwać z nią wszelkie związki, o ile chce się być w jakimkolwiek sensie szczęśliwym. Pustelnik odwraca się od tego świata, nie chce mieć z nim nic wspólnego. Można jednak zrobić więcej, można zmienić świat, zbudować zamiast niego jakiś inny, w którym najbardziej nieznośne cechy tego świata zostaną wyrugowane i zastąpione przez inne, odpowiadające naszym życzeniom[56].

Jest oczywiste, że samotność, wykraczając poza fizyczne odseparowanie, oddziałuje przede wszystkim na poziomie mentalnym. Jednostka nie znajduje oparcia dla swojej egzystencji ani w podstawowych impulsach, ani w standardowych interakcjach społecznych. Za Dąbrowskim można przywołać Kierkegaardowską „trwogę i drżenie”[57]: „Ten okres może być uważany za okres moralnego, dramatycznego dojrzewania; często łączy się on z odczuciem duchowej pustki: izolacji, samotności i niezrozumienia. Jest czasem »nocy duszy« albo »pasji nocy« (Jaspers), podczas której dotychczasowy sens życia, dotychczasowe formy życia tracą swoją wartość i siłę atrakcyjną”[58]. To moment, w którym jednostka całkowicie alienuje się od społeczeństwa; inni ludzie wydają się jej obcy i odlegli, a wizja rozwiązania wewnętrznych dylematów przybiera charakter profetyczny. Samotność staje się wówczas przestrzenią umożliwiającą ponowne zintegrowanie struktury psychicznej na wyższym poziomie.

Instynkt śmierci cząstkowej

Instynkt śmierci cząstkowej to „mechanizm sublimacyjny”, któremu Dąbrowski nie poświęca wiele miejsca, choć pozostaje on szczególnie interesujący w kontekście potencjału psychologicznej transgresji człowieka. Próba przekroczenia własnego typu psychologicznego wiąże się z szeregiem złożonych dynamizmów. Dąbrowski wymienia m.in.: „[…] stany inhibicji, stany natchnienia, entuzjazmu i depresji, a nawet agonii, stany obsesyjne, stany niepowstrzymalnych dą-

[56] Sigmund Freud, *Kultura jako źródło cierpień*, tłum. Jerzy Prokopiuk (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2013), 34.

[57] Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, 67.

[58] Tamże.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

żeń rozwojowych, komplikowane załamaniami, depresjami, tendencjami samobójczymi”[59]. Wskazane fazy destabilizacji prowadzą do stopniowej integracji wielopoziomowego środowiska psychicznego, dzięki czemu jednostka zbliża się do realizacji ideału indywidualnego i społecznego. Proces ten ukierunkowany jest na przekroczenie własnego cyklu biologicznego, co oznacza wyodrębnienie cech jednostkowych z puli gatunkowych determinant. W jego przebiegu podmiot identyfikuje struktury narzucone biologicznie – od emocji po mechanizmy psychologiczne determinujące jego zachowanie. Jednostka o potencjale transgresyjnym nie godzi się jednak na bierne podleganie dynamizmom biologicznym „przeciw sobie” i „mimo siebie”[60]. W pogłębionej autorefleksji podejmuje próbę uzyskania pewnego stopnia autonomii, dążąc do utrzymania dynamizmów pod kontrolą i w konsekwencji do osiągnięcia bardziej autentycznej egzystencji[61].

W toku rozwoju ontogenetycznego człowiek konfrontuje się z determinantami biologicznymi: dojrzewaniem, koniecznością troski o dobrostan organizmu, starością czy nieuchronnością śmierci. Jednostka, która podejmuje próbę transcendencji, buntuje się zatem przeciwko samej sobie, lecz czyni to częściowo lub całkowicie świadomie. „Instynkt śmierci cząstkowej” często towarzyszy przyspieszonemu rozwojowi psychicznemu, pełniąc rolę zastępczą wobec „samobójstwa globalnego”[62]. Obsesje, którym podlega jednostka, ulegają sublimacji i przekształcają się w tendencje heroiczne. Zwierzęcy lęk o ocalenie własnego istnienia przesuwa się natomiast „ku lękom o charakterze alterocentrycznym, egzystencjalnym”[63]. Wobec samej siebie jednostka przechodzi od poczucia niższości do wyższości, od depresji do entuzjazmu, od rezygnacji do sprawczości w formie „ważenia się na wszystko”[64]:

> Wyraża się to u Michała Anioła w tendencjach do pomniejszania swojej pracy, swoich wartości, przez odsuwanie, jako mniej ważnej, swojej twórczości, a zbliżanie się coraz bardziej do najważniejszych problemów życia i śmierci. Wyraża się to u Camusa w sprzęgu z jednej strony radości życia, a z drugiej – najbardziej subtelnego

[59] Dąbrowski, *Pasja rozwoju*, 13.
[60] Tamże, 25.
[61] Tamże, 25–26.
[62] Tamże, 43.
[63] Tamże.
[64] Tamże.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

> przeżywania tragedii i „bólów tego świata". Przejawia się to u van Gogha „skłębieniem przeżyć", ich „nieprzypuszczalnością", ich mrokiem oraz – z drugiej strony – przeżywaniem „gotyckości" w jego wizjach, szukaniem kanałów w kierunku transcendencji, kanałów poprzez wymienione skłębienia; kanałów poprzez wysokie gotyckie cyprysy i gwiazdy przeświecające przez mroki skłębień[65].

Przedstawiono jedynie wybrane przykłady z szerokiego zakresu ludzkich historii, wskazujące na różnorodność dynamizmów psychologicznych obserwowanych w procesie dezintegracji pozytywnej. Podobne wzorce zachowań można dostrzec także w osobowościach postaci filmowych. Do ilustracji tych mechanizmów posłużyć mogą m.in.: figura Batmana w licznych adaptacjach, 'K' (Ryan Gosling) w *Blade Runner 2049*, Rust Cohle (Matthew McConaughey) w *True Detective*, a także Travis Bickle (Robert De Niro) w *Taxi Driver*. Analiza tych postaci umożliwia ukazanie paraleli między ich mechanizmami psychologicznymi a modelowymi przykładami dezintegracji pozytywnej, wskazując jednocześnie, że procesy psychologiczne prowadzące do integracji wielopoziomowej struktury psychicznej występują zarówno w rzeczywistości historycznej, jak i w fikcyjnych narracjach filmowych. Dzięki temu możliwe staje się pogłębione zrozumienie istoty psychologicznej transgresji jednostki oraz roli izolacji, introspekcji i sublimacji w rozwoju osobowości.

Podsumowanie

Teoria dezintegracji pozytywnej, przedstawiona przez Kazimierza Dąbrowskiego, pozostaje wciąż aktualnym narzędziem refleksji nad rozwojem jednostki i jej relacją z kulturą. W kinie współczesnym można dostrzec powtarzalne schematy, w których bohaterowie przejawiają pewne nieprzystosowanie wobec otaczającego świata, doświadczają rozluźnienia lub rozbicia własnej struktury psychicznej, a ostatecznie przechodzą transformację umożliwiającą osiągnięcie wyższego poziomu integracji. Mechanizm ten nie ogranicza się wyłącznie do realnych doświadczeń jednostek, lecz znajduje również odzwierciedlenie w wytworach fikcyjnych, które – choć autonomiczne w obrębie narracji – pozostają nośnikiem uniwersalnych dynamizmów psychicznych. Poprzez pryzmat fikcji kulturowej

[65] Dąbrowski, *Pasja rozwoju*, 43.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

możliwe jest obserwowanie procesów, które w życiu realnych podmiotów przebiegają na poziomie autorefleksji, introspekcji i sublimacji. Literatura i film mogą w ten sposób funkcjonować jako medium, w którym podmiot kształtuje, testuje i rekonstruuje własną strukturę psychiczną. Jednocześnie pozwalają one uchwycić powtarzalność i złożoność dynamizmów psychicznych w różnych kontekstach społecznych i kulturowych.

Bibliografia

Arystoteles. *Polityka*. Tłum. Ludwik Piotrowicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2004.

Biblia Tysiąclecia. Poznań–Warszawa: Wydawnictwo Pallotinum, 1968.

Campbell, Joseph. *Bohater o tysiącu twarzy*. Tłum. Andrzej Jankowski. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, 1997.

Campbell, J. *Potęga mitu*. Tłum. Ireneusz Kania. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2007.

Dąbrowski, Kazimierz. *Trud istnienia*. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 1986.

Dąbrowski, Kazimierz. *Pasja rozwoju*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Alma-Press", 1988.

Dąbrowski, Kazimierz. *Dezintegracja pozytywna*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2021.

Freud, Sigmund. *Kultura jako źródło cierpień*. Tłum. Jerzy Prokopiuk. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2013.

Gawroński, Bohdan. „Nota biograficzna". W: Kazimierz Dąbrowski, *W poszukiwaniu zdrowia psychicznego*, 7–13. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1989.

High, Michael D. „Taxi Driver and Veteran Trauma". W: *A Companion to Martin Scorsese,* red. Aaron Baker, 373–395. Chichester: John Wiley and Sons Inc, 2015.

Jung, Carl Gustav. *Archetypy i symbole*. Tłum. Jerzy Prokopiuk. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik, 1993.

Kobierzycki, Tadeusz. „Krótki biogram naukowy Kazimierza Dąbrowskiego". Dezintegracja.pl, https://dezintegracja.pl/krotki-biogram-naukowy-kazimierza-dabrowskiego/ (dostęp: 24.12.2025).

Kruszewski, Wojciech. „Bohater *Kartoteki* Tadeusza Różewicza w świetle rękopisów". W: *Poezja i egzystencja. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Józefa F. Ferta*, red. Wojciech Kruszewski, Dariusz Pachocki, 277–290, Lublin: KUL, 2015.

Łozowski, Maciej. „Figura antybohatera we współczesnej literaturze i kulturze najnowszej". W: *Kultura (nie) na niby. Problemy i wyzwania współczesnej kultury na wybranych przykładach*, red. Dagmara Antowska, Bartłomiej Krzych, 53–66. Poznań: Wydawnictwo Rys, 2021.

Migański, Jacek. „Metafizyka i malarstwo". *Sztuka i Filozofia* 1993, nr 7: 53–64.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

Mikołejko, Zbigniew. „Wąż w rzeźni". W: Zbigniew Mikołejko, *Śmierć i tekst. Sytuacja ostateczna w perspektywie słowa*, 166–197, Gdańsk: słowo obraz/terytoria, 2001.

Minois, Georges. *Historia samotności i samotników*. Tłum. Wanda Klenczon. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2018.

Ostrowski, Janusz. „Substancja i podmiotowość w myśli młodego Hegla". *Przegląd Filozoficzny – Nowa seria* 8, nr 4 (32) (1999): 55–70.

Salwa, Mateusz. „Forma i fenomen. Estetyka fenomenologiczna a interpretacja dzieł sztuki". W: *Fenomen i przedstawienie. Francuska estetyka fenomenologiczna. Założenia/zastosowania/konteksty*, red. Mateusz Salwa, Iwona Lorenc i Piotr Schollenberger, 185–263. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2012.

Żak, Piotr. „Biografia". *Charaktery* 2005, nr 11: 42.

Summary

Subject and Fiction: Positive Disintegration in Contemporary Culture from the Perspective of Kazimierz Dąbrowski's Theory

The article examines Kazimierz Dąbrowski's Theory of Positive Disintegration (TPD), which posits that psychological crises and internal conflicts can lead to higher levels of subjective integration. The aim of the article is to demonstrate that, both in fiction—as a reflection of reality—and in the real-life experiences of individuals, the disintegration of psychological structure is not merely a manifestation of pathological states but constitutes a necessary stage in the individual's developmental process. It promotes deeper self-reflection, integration, and the advancement of the existing personality structure. The fictional character Travis Bickle from the film *Taxi Driver* is used to highlight parallels with the processes occurring in the psyches of real individuals. Culture, including its fictional representations, functions as a medium through which the subject engages in self-analysis. Individuals project aspects of their own psyche outward in order to subsequently internalize and better understand them. This creative process fosters development and the expansion of prior identity. In this context, the article also examines key dynamics of the theory of positive disintegration, including the less frequently discussed partial death drive, which has a sublimatory character.

Keywords: positive disintegration, Kazimierz Dąbrowski, subjectivity, archetype, film

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/10/2026 05:24:28

Zusammenfassung

Subjekt und Fiktion: Positive Desintegration in der zeitgenössischen Kultur aus der Perspektive der Theorie von Kazimierz Dąbrowski

Der Artikel analysiert die Theorie der positiven Desintegration (TPD) von Kazimierz Dąbrowski, die davon ausgeht, dass psychische Krisen und innere Konflikte zu einer höheren Ebene der subjektiven Integration führen können. Ziel des Artikels ist es, aufzuzeigen, dass sowohl in der Fiktion – die ein Spiegelbild der Wirklichkeit ist – als auch in der realen Erfahrung des Individuums die Desintegration der psychischen Struktur nicht nur kein Ausdruck pathologischer Zustände ist, sondern eine notwendige Phase im Entwicklungsprozess des Individuums darstellt. Sie führt zu tieferer Selbstreflexion, Integration und Überwindung der bisherigen Persönlichkeitsstruktur. Am Beispiel der fiktiven Figur Travis Bickle aus dem Film „Taxi Driver" werden Parallelen zu den Prozessen aufgezeigt, die in der Psyche real existierender Subjekte ablaufen. Die Kultur, einschließlich ihrer fiktiven Darstellungen, fungiert als Medium, durch das das Subjekt eine Selbstanalyse vornimmt. Der Mensch projiziert Aspekte seiner eigenen Psyche nach außen, um sie anschließend zu verinnerlichen und besser zu verstehen. Dieser kreative Prozess fördert die Entwicklung und das Überwinden der bisherigen Identität. In diesem Zusammenhang werden auch die wichtigsten Dynamiken der Theorie der positiven Desintegration analysiert, darunter der seltener diskutierte partielle Todestrieb sublimatorischer Natur.

Schlüsselwörter: positive Desintegration, Kazimierz Dąbrowski, Subjektivität, Archetyp, Film

Ins Deutsche übersetzt von Anna Pastuszka